dla Biblioteki ... w Łodzi

Wydanie wieczorowe. Cena 8 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie 15 mrk. 50 fen., półrocznie 8 mrk. — kwartalnie 4 mrk. 50 fen., miesięcznie 1 mrk. 50 fen. za odnoszenie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „GAZETY ŁÓDZKIEJ" ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 29 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 329.

Jeszcze tylko dni kilka.

LUNA

Dziś i dni następnych.

Najukochańsza żona Maharadży

Do obrazu akompanjuje symfoniczna orkiestra pod kierunkiem znanego koncertmistrza L. O. S.

M. Chwata.

Złota księga.

(W rocznicę listopadową).

Jest złota księga, pamiętnik narodowy, w którym spisano wszystko, cokolwiek naród przeczuł, przemyślał i stworzył w ciągu swego istnienia.

Tą księgą—dzieje nasze. Kto raz ją wziął do ręki, kto się w nią wczytał, dla tego ona będzie krynicą życiodajną, będzie tym źródłem, u którego słabi zaczerpną siły, wątpiący wzmocnią wiarę, a wszyscy w jego tajemnych szmerach znajdą melodję, która ukoi smutki ich i ukołysze ducha do marzeń dumnych!

Są karty w owej księdze, ociekające krwią serdeczną; są również karty, których szelest przypomina szum skrzydeł naszych orłów, podczas ich najgórniejszego lotu.

Pierwsze z tych kart tchną smutkiem, bolą nas niby niezabliźnione rany; z drugich moc wieje na nas, otucha do serc spływa.

Księga ta dla nas jest świętą Ewangelją, pisaną po przez wieki złotymi głoski.

Wyryte w niej zarówno chwile upadku narodowego ducha, jak i tryumfów jego. Ta księga, to poemat, nasza pieśń nad pieśniami, a twórcą poematu jest duch narodu. Miał naród nasz chwile młodości, miał swoją wiosnę—to okres Polski wzrastającej, to moment, kiedy naród wyłamał się z pomroki wieków, wstępował na widownię dziejów. Wieje na nas z tych czasów żywiczną wonią borów, gęsto pokrywających ongi Polskę; wieje zapachem miodów, którymi czestowali Piastowie biesiadników.

Legendy o Krakusie i Wandzie są to obrazy, odtwarzające byt naszych praojców, obrazy, które przypominają nam mglisto zarysowaną w pamięci młodość własną. Naród był w owe czasy niby latorośl, mająca się w przyszłości rozwinąć w pień państwowy, szeroko rozpościerający swoje konary na cztery strony świata.

Okres Polski kwitnącej, to okres letniej dojrzałości. Wiosnę zamieniło lato. Pień państwa głęboko swe korzenie zapuścił w ziemię; szczyt jego strzelał wzwyż, tworząc koronę, której liście chwiały się dumnie w słońcu, jak chwieją się sztandary w sławie. Polska w tych czasach, to kraj wolności, ciągnący się od morza het, do morza! Polska Zygmuntów i Batorych, to szczyt potęgi politycznej, to złoty wiek w literaturze! Rok 1569-ty, rok unji między Polską a Litwą, to dowód, że pień polskiego państwa musiał stać krzepko, jeżeli w cieniu jego bujnej korony szukały dla się schronu młode państwowe pędy. Ale, niestety, przyszła jesień przesmutna i pamiętna! Okres porozbiorowy, to jesień naszych dziejów, to jedna z pieśni narodowego poematu i o niej mówić dziś wypada.

W tej porze roku drzewa zmieniają szatę, a raczej szacie swej nadają nowe barwy. Liście stają się złote, stają się purpurowe, grają przepychem kolorów w blaskach słonecznych, jak gdyby przeczuwały, że hen z dalekich pól, ze wschodu i północy poczną dąć mroźne wichry, które je zwarzą, w błoto strącą, że będą targać nimi, rozniosą je po pustych polach! Tak było również z polskim państwem.

W latach, poprzedzających ostatni rozbiór Polski, naród wykazał ogromne siły ducha, przybrał się w szatę, która barwami dawniejsze przewyższała. Z duszy narodu wyrosły kwiaty czynów o wiekopomnej chwale. Reformy czteroletniego sejmu, Komisja Edukacyjna i 3-ci maj, to barwy nowej szaty, którą przywdziała na się Polska.

Te czyny, to dowody, które miały zaświadczyć, że naród ma prawo do życia; że rozbiór państwa, to gwałt, gwałt popełniony nad żywym organizmem, a żywym był organizm, który wydawał takie kwiaty!

Przyszła jednakże jesień, nadeszła chwila, kiedy ruszyły ze wschodu i północy wichury srogie, by zwarzyć owo kwiecie! Zmówiły się wrogie potęgi, by zedrzeć koronę z narodowego pnia polskiego, by pień ten ogołocić, zniszczyć.

Lata 1794-ty, 1831 i 1863 — to górne wzloty narodowego ducha, to chwile, kiedy słońce wolności grało swoimi blaskami na strunach duszy polskiej, a dusza, jak liście w jesiennym słońcu pysznymi barwy, grała bohaterskimi czyny! Grochów, Iganie, Wielki Dąb, Wola, a na jej szańcach on, Sowiński, to najpiękniejsze karty w dziejach, to błyski ducha, które do dzisiejszego dnia w pamięci naszej grają gamą sławy i dumy narodowej! Górny lot naszych orłów, których imię „Czwartacy",— to krwawy krzyk protestu. Zerwały się orlęta na bój śmiertelny do ostatniego tchu. Porwały się do walki ze srogim wichrem wschodu, z pieśnią na ustach:

„Kto nie zginie, wolnym będzie, a kto umarł wolny już!".

Przed nimi huk dział wrogich, nad nimi pieśń. Smiertelna walka wrzała, lecz przemoc srogich wichrów silniejszą była. Ginęły orły, padały tak, jak opadają liście, zmrożone podmuchami lodowatego wichru. Odrywał wicher liście od pnia macierzystego, by rozwiać je po świecie. Jedne z nich padły na łono matki ziemi w ofiarnym czynie, inne zostały poniesione w świat obcy, by tam na emigracji, żarte tęsknotą konały zdala od Ojczyzny. A jeszcze inne pognały wichry hen, w puszcze Sybiru.

Po owym górnym wzlocie nastąpił okres ciszy, brzemienny w mękę ducha; krwawiła się pierś polska w głuchej rozpaczy, w tęsknocie strasznej, nieukojnej, do wolności, do słońca, które zniknęło z horyzontu na długie, długie lata. Rok 1831, to rok, kiedy romantyzm czynu święcił tryumfy, by później trzej nasi wielcy wieszcze te orle wzloty, tę krwawą mękę ducha mogli uwiecznić w swych nieśmiertelnych pismach. Pieśni zostały nam z tych czasów, zostały nam wspomnienia takich postaci, jak Walerjan Łukasiński, Józef Sowiński. To są świeczniki nasze! Cześć bohaterom! Cześć im! i baczność, gdyż duchy ich dzisiaj, w rocznicę, patrzą na czyny nasze! Rok 63,—to był ostatni wzlot białego orła, w historji notowany, ostatni poryw ducha, rwącego się do czynu. Echa tych czasów do dziś brzmią w sercach naszych. Mogiły bezimienne do dziś znaczą granice pól; krzyże na tych kurhanach dziś jeszcze znaczą pole chwały kędy legły orlęta, które nie mogły i nie chciały z tym się pogodzić, by żyć w mrokach okropnej strasznej nocy. Szczyty dębów i buków, pod cieniem, których nie jedna z mogił tych się tuli, przy wietrze nucą pieśń, a treścią pieśni: „Gloria Victis!" To był ostatni krzyk protestu, po czym nastąpił okres zimy, śmiertelnej głuchej ciszy.

Tylko tam na śnieżnych przestrzeniach Sybiru więdły z tęsknoty dusze najukochańszych. Wśród głuchej nocy ucho chwytało jęki i ciche skargi wygnańców. O zmierzchu w progach chat, stawały cienie braci, ojców, zakutych w ociekające krwią kajdany. Brzęk kajdan, jak zgrzyt przenikał dusze; serca z bólu skowyczały i darły się na ćwierci. Męki Tantala cierpiał naród, jednak te męki nie zabiły w nim ducha, jak tego pragnął wróg; przeciwnie, w tym cierpieniu duch się hartował, naród wewnętrznie mężniał, rósł i odradzał się. Choć pień polskiego państwa złamały wściekłe wichry, jednakże pozostał naród, został korzeń; choć ziemię skuły mroźne podmuchy, jednakże w głębi wre praca gorączkowa, tworzy się czyn wewnętrzny. Okres martwoty i panowania zimy musi mieć kres i kres ten, zda się, jest już bliski.

Huragan dziś przewalający się po naszej ziemi, który jak gdyby chciał do reszty zetrzeć z niej ostatnie ślady Polski, odgłosy grzmotów, które na ziemiach naszych słyszymy od lat kilku, jest to zapowiedź wiosny, jest to huk lodów pękających, które zbyt długo już pierś matki krępowały.

To głos czarodziejskiego rogu wiosny, która się zbliża, by spędzić z naszego nieba posępne chmury, by dać zbolałej duszy promienie słońca, wolności! Zbliża się wiosna, która ma zwolnić łono macierzy naszej z lodowych kajdan przemocy i niewoli. Pryskają lody, które tak długo tamowały swobodny nurt narodowego ducha.

Z korzenia pręży się pęd młody, pręży się do powietrza, gdyż zbyt duszno było mu pod grubą warstwą lodów. Radby już jaknajrychlej skąpać się w słońcu i w jego blaskach rozwinąć się w potężny pień, w bujną koronę, w kwiecie. Huki rozbrzmiewające, jak długa ziemia nasza, są to, zda się, zwiastuny chwili, kiedy się ziścić mają marzenia nasze najszczytniejsze.

Tymczasem myśl ulata w ową wyśnioną, a pono bliską przyszłość, a twórczy duch narodu tęsknoty nasze zbiera, zbiera owe poloty w przyszłość, jak drogocenną przędzę, z której ma wysnuć nową pieśń narodowego poematu, aby ją wpisać do złotej księgi naszych Dziejów.

Jan Braun.

O notyfikacji Rady Regencyjnej.

Jak donosi „Köln. Volksztg." pismo Rady Regencyjnej do obu cesarzów i ich odpowiedź wywarła za granicą duże wrażenie. Sympatyzujący z koalicją „Journal de Geneve" pisze: „Polacy z Królestwa Polskiego zajęli teraz nowe stanowisko. Świeżo utworzona Rada Regencyjna utworzona z ludzi, którzy wydawali się bezpartyjnymi, złożyła hołd cesarzowi Niemiec. Nawet arcybiskup Kakowski, który się przezornie przez czas długi trzymał zdala od polityki, obecnie jako regent, został wielkim aktywistą, wzywa do przymierza z państwami centralnemi i pragnie tworzyć armję." To samo pismo cytuje opinję paryskiego „Temps," który pisze: „Zachowanie się Rady Regencyjnej będzie niespodzianką dla tych sfer, które śledzą stosunki polskie. Ks. Z. Lubomirski i arcybiskup warszawski uchodzili za ludzi politycznie rozważnych. Obecnie przerzucają się na stronę państw centralnych i robią to już bez zastrzeżeń. A o tych samych ludziach mówiono do niedawna co innego." Po tych słowach następuje szereg uwag w sprawie polskiej, nie nacechowanych przychylnością.

Kronika polityczna.

Z Rosji.

Bolszewicy, dążąc do utrwalenia władzy, uwięzili członków załóg podwodnych łodzi angielskich, których zaaresztowali marynarze rosyjscy w zatoce Fińskiej.

Jak się teraz okazuje rząd bolszewicki rozkazał uwięzić wszystkich członków angielskiej misji morskiej, pod zarzutem prowadzenia agitacji przeciwrządowej.

Internowano ich w twierdzy Sweaborskiej, gdzie znajdują się pod strażą wiernych bolszewikom wojsk.

Pełnomocnicy państw koalicji zawiadomili w sposób nieurzędowy Radę robotników i żołnierzy w Petersburgu, że jeżeli uwięzieni przez bolszewików obywatele Francji, Anglji, Ameryki i Belgji nie będą natychmiast wypuszczeni na wolność, to mocarstwa sprzymierzone rozpoczną niezwłocznie kroki represyjne.

Trockij wypowiedział się w tej sprawie, że, ponieważ burżuazyjne rządy koalicji oświadczyły, że nie uznają demokratycznego rządu Rosji, tem samem zwolniły od obowiązku rozpatrywania jakichkolwiek ich żądań i protestów.

„Demokratyczna Rosja idzie swoją drogą, pomimo oburzenia, jakie wywołuje fakt ten między jej byłymi sprzymierzeńcami. Tembardziej nie cofnie się wobec gróźb.

„Musieliśmy unieszkodliwić agentów angielskich, mówił Trockij, którzy chcieli rozbić naszą jedność. Krok ten był koniecznością i dopóty, dopóki nie nadarzy się możliwość wydalenia ich z granic państwa, emisarjusze imperjalizmu burżuazyjnego muszą pozostawać pod kluczem."

Nowy rząd rosyjski zakazuje działalności ofensywnej.

„Daily Mail" londyński donosi z Petersburga:

Nowy rząd wydał rozkaz do całej armji, zakazujący działalności ofensywnej i uzależniający prawność rozkazów dowódców od zgody rządu petersburskiego.

Rządy bolszewików.

Agencja Havasa donosi z Petersburga: „Rząd bolszewicki wydał dekret, znoszący wszelkie różnice stanowe, dostojeństwa i tytuły. Nieruchomości szlachty mają być oddane ziemstwom, majątki zaś i nieruchomości kupców i mieszczan — gminom. W drugim dekrecie rząd poleca komitetom rewolucyjnym uwięzić wszystkich spekulantów i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Wybory do konstytuanty.

Biuro Reutera donosi: „W dniu dzisiejszym zakończono wybory do konstytuanty. Głosowało około połowy wyborców petersburskich. Ostatnie zebranie delegatów socjalistycznych nie pozostawia już żadnej wątpliwości, że znaczna większość garnizonu petersburskiego stoi po stronie bolszewików. Rewolucyjny komitet wojskowy zawładnął urzędem celnym".

Krylenko udał się na front.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Generalissimus bolszewicki Krylenko udał się na front, po uprzedniem wydaniu manifestu pokojowego do armji i floty.

Bolszewicy donoszą o aresztowaniu b. komendanta moskiewskiego okręgu wojennego gen. Riabcewa, który usiłował uciec w przebraniu chłopskiem.

Niepodległość Kaukazu.

Z Haparandy donoszą:

Kaukaz oderwał się od Rosji i utworzył własną władzę rządową, oraz wybrał własny parlament, do którego weszło 40 socjalistów, w tem jeden bolszewik.

Pozatem na Kaukazie panuje spokój.

Wielka księżna Tatjana uciekła z Syberji.

Z Genewy donoszą:

Dzienniki dowiadują się z Paryża, że wielka księżniczka Tatjana uciekła z Syberji i w najbliższym czasie przybędzie przez Japonję do Ameryki.

Jak uciekł Kierenskij.

„Hamburger Fremdenblatt" otrzymał takie informacje z Stokholmu:

Wprawdzie tajemnica ucieczki Kierenskija nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, ale francuzi i aglicy, którzy powrócili z Rosji, opowiadają o tem wiele zgodnych ze sobą szczegółów.

W nocy na 8 listopada ministrowie rządu Kierenskija zgromadzili się w Pałacu Zimowym, aby się naradzić nad sytuacją. Wszyscy z ufnością patrzyli w przyszłość, z wyjątkiem Kierenskija, który w ostatnich czasach wskutek zdenerwowania robił wrażenie, jakoby cierpiał na manję prześladowczą.

Owej nocy był bardziej podrażniony niż zwykle. Nie mógł spokojnie usiedzieć choćby pięciu minut. Wskutek tego posiedzenie trwało dłużej niż zwykle.

Ale ministerjum oddawna było przyzwyczajone do tego, by czynić z nocy dzień, a potem za dnia wypoczywać.

Około 3-ej rano Kierenskij dostał takiego ataku osłabienia, że zaniesiono go do odległej części gmachu.

Ten atak ocalił Kierenskija od więzienia, w którem znaleźli się jego ministrowie: Tereszczenko, Plechanow i inni.

Podczas gdy Kierenskij wypoczywał, komitet rewolucyjny bolszewików zaskoczył jego kolegów i uprowadził ich.

Zapewne wówczas doszedł do uszu Kierenskija klekot mitraljez, które na placu pracowały przeciwko oficerom i junkrom, stanowiącym obronę rządu tymczasowego— i zanim stronnicy Lenina zdołali przetrząsnąć cały pałac Zimowy, Kierenskij zniknął jak kamień w wodzie.

Później dopiero dowiedziano się, że na kilka minut przed uprowadzeniem aresztowanych ministrów z pałacu, z głównego podwórza pałacu wyjechała na ulicę pusta dorożka z woźnicą na koźle.

Tym woźnicą był właśnie Kierenskij, który przebrał się w strój „jamszczyka" i w ten sposób zdołał uciec.

Właściwy dorożkarz, któremu lokaj Kierenskija się zwierzył, zgodził się za pokaźną sumę przywdziać ubranie dyktatora Rosji, który skoczył na kozioł, podczas gdy jego zastępca został w Pałacu Zimowym. Tam też go później znaleziono.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrji ogień artyleryjski między lasem Houthoulst a Zandvoorde był od południa ożywiony. Pod Paschendaele wzmógł się pod wieczór do największej gwałtowności. Po obu stronach Scarpe spotęgowana działalność bojowa.

Na polu bitwy pod Cambrai ostra walka ogniowa rozpoczęła o świcie natarcia, podjęte przez anglików świeżo wprowadzonemi do boju dywizjami przeciwko Bourlon i Fontaine, oraz naszym przyległym stanowiskom.

Na zachodzie od Bourlon ich fale atakowe wraz z posuwającymi się przed niemi samochodami pancernemi załamały się w ogniu naszem. Między Bourlon a Fontaine po kilkakrotnych naderemnych natarciach wtargnął nieprzyjaciel do naszej strefy obronnej. Bourlon i Fontaine utracono prejściowo. Oddziały angielskie silnie przerzedzone wskutek zaciekłej walki o domy, spotkało przeciwuderzenie piechoty naszej. W oskrzydlającym szyku bojowym pod dziarskiem dowództwem wzięła ona w świetnem natarciu z powrotem te wsie i odrzuciła nieprzyjaciela do lasu pod Bourlon. Przeszło 200 jeńców i liczne karabiny maszynowe pozostały w jej rękach. Silny ogień zelżał z zapadnięciem zmroku, miejscowe walki piechoty trwały do późnej nocy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północo-zachodzie od Tahure po nieudanej wycieczce francuzi pozostawili w rowach naszych jeńców.

Na wschodnim brzegu Mozy akcja artyleryjska była przed południem spotęgowana; od południa zelżała do umiarkowanego ognia przeszkodowego.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Na północo-wschodzie od Nomeny silne oddziały francuskie natarły na linje nasze; w walce zbliska odparto je.

Z widowni wschodniej.

oraz na

Froncie macedońskim

położenie bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Nic szczególnego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Rocznica śmierci Wyspiańskiego.

Z inicjatywy pisma akademickiego „Pro Arte et studio" dziś odbędzie się w gmachu uniwersytetu uroczysty obchód dziesiątej rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego. Ponieważ w tym dniu uniwersytet w uroczystej akademji obchodzić będzie również rocznicę wybuchu powstania 31 roku, rektor Kostanecki zdecydował obie te uroczystości połączyć w jedną, uświetniwszą ją zaproszeniem na akademję Dostojnych przedstawicieli polskich władz państwowych, oraz nauki i literatury, jak również i delegatów zrzeszeń akademickich.

Uroczystość otworzy J. M. Rektor Kostanecki, następnie przemówi przedstawiciel młodzieży, a na zakończenie prof. Klejner wygłosi prelekcję o twórczości Wyspiańskiego w związku z dziejami roku „1830 — 31".

Bilety widowiskowe.

Wobec zatwierdzonej zmiany ustawy o podatku od widowisk, w Magistracie zapadła uchwała, aby odtąd bilety na różnego rodzaju widowiska drukowane były wyłącznie w drukarni miejskiej; drukowanie biletów w drukarniach prywatnych jest wzbronione i pociąga za sobą kary. Posiadaczom zapasów biletów magistrat ma wyznaczyć termin prekluzyjny dla ich zużycia. Stosownie do tej uchwały, zatwierdzono w rodzaju próby, czasowy, pierwszy cennik, za drukowanie biletów w drukarni miejskiej.

Monopol maślany.

Ponieważ wkrótce wprowadzony ma być monopol na masło, odbyły się w tej sprawie narady z kupcami hurtownikami, wezwanymi z prowincji. Skup masła w całej okupacji spoczywać ma w ręku trzech hurtowników, którzy w przedsiębiorstwie umieścili miljonowe kapitały.

Organizacja handlowa polegać ma na tem, że w każdym powiecie skupem zajmować się będzie po trzech komisjonerów za pośrednictwem drobnych ajentów. Cena masła w obrocie hurtowym wynosić ma jakoby 4 mk. 75 fen. za funt, przytem hurtownicy mają mieć przywilej wypuszczania na rynek po dowolnej cenie $^1/_4$ część określonej wytwórczości masła.

Nabywanie masła ma być ograniczone, za „kartkami". Nabywanie bowiem masła w wolnym handlu stanie się możliwem tylko dla ludzi, którzy rozporządzają znaczniejszemi środkami.

Wyrób sucharków.

Ogłoszono rozporządzenie policyjne, na mocy którego wyrób keksu, miodowników, sucharków i t. p. pieczywa bez specjalnego pozwolenia prezydjum policji jest zabroniony. Pozwolenie udzielane będzie tylko wtedy, jeżeli udowodnione będzie prawne nabycie mąki potrzebne do wyrobienia pomienionego pieczywa.

Wykroczenia karane będą grzywną do 3,000 mk. lub więzieniem do 3 miesięcy. Również może być zarządzony sekwestr wyrobionych wbrew zakazowi środków żywności, oraz czasowe lub stałe zamknięcie zakładu.

Zniesienie administracji przymusowej.

„D. W. Ztg." donosi, że na zasadzie rozporządzenia Szefa Administracji zniesiona została administracja przymusowa nad towarzystwem górniczo - hutniczem „Saturn" w Sosnowcu.

Reewakuacja.

Jak donosi „Kur. Warsz.", w Kremieńczugu odbyło się w sprawie powrotu do kraju ogólne zebranie Tow. Akc. Lilpop Rau i Loewenstein, ewakuowanego z Warszawy, na którem wobec zbliżającego się czasu, kiedy faktycznie odzyskana będzie możność powrotu do kraju, starano się obmyśleć środki, aby przemysł polski postawić na poziomie gwarantującym Polsce ekonomiczną niezależność, a pracownikom istnienie. Mając to na względzie polacy ewakuowani wraz z powyższą fabryką na zebraniu powzięli uchwałę zainicjowania biura centralnego reewakuacji wraz z zakładami przemysłowemi polskiemi z prośbą o wydelegowanie przedstawicieli na zjazd organizacyjny. Zadaniem Komisji będzie opracowanie warunków reewakuacji przemysłu polskiego, a mianowicie: Cała reewakuacja odbyć się powinna na koszt rządu rosyjskiego.

Zakłady ewakuowane muszą powrócić do kraju z inwentarzem w maszynach i materjałach nie mniejszym, jak wywieziony z kraju przez każdą poszczególną fabrykę. Ewentualna różnica winna być pokryta gotówką podług wartości w chwili reewakuacji.

Przygotowania do reewakuacji powinny się rozpocząć z chwilą rozpoczęcia kroków pokojowych. W rok po zawarciu pokoju reewakuacja powinna być ukończona.

Zakłady reewakuowane obowiązują się obsadzać wszystkie posady przedewszystkiem personelem ewakuowanym.

Straty osobiste, wynikłe wskutek przymusowej ewakuacji personelu fabrycznego, winny być pokryte przez rząd.

Starcie pociągów.

Pociąg towarowy, z dwoma parowozami, idący w nocy z przystanku Motycz (Konopnica), na linji Lublin — Dęblin, uległ w drodze rozerwaniu. Część wagonów stoczyła się z góry i szła z wielkim pędem, pomimo hamowania przez konduktorów.

Na skręcie za lasem Zemborzyckim wagony te starły się z pociągiem, idącym z Lublina. Maszynista tego pociągu, z powodu ciemnej nocy, zapóźno spostrzegł niebezpieczeństwo.

Rozbiciu uległo kilka wagonów z bydłem i trzodą chlewną. Dwu ludzi z obsługi tych wagonów zginęło na miejscu, jeden zaś jest ciężko ranny.

Dar Cesarzowej na kościół św. Ducha

Cesarzowa Zyta, dowiedziawszy się w jak opłakanym stanie znajduje się kościół św. Ducha z cudami słynącym obrazem Najświętszej Marji Panny w Lublinie, raczyła najłaskawiej przesłać 2000 koron do rąk ks. Mentzla na potrzeby tegoż kościoła.

Wiadomości bieżące.

— Nabożeństwo żałobne w rocznicę listopadową.

Dziś, o godz. 10-ej rano, w celu uczczenia 86 rocznicy powstania Listopadowego, w kościele św. Krzyża odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone przez aktywistyczne Stronnictwa polskie, Koło pomocy dla Legjonistów i G. U. Z. do W. P.

Mszę św. przed wielkim ołtarzem celebrował ks. kanonik Karol Szmidel w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Podczas nabożeństwa mszę żałobną Hallera na chór męski wykonały chóry kościelne pod batutę p. Kuleszy. W czasie Offertorium odśpiewano „De profundis".

Po środku nawy głównej ustawiony był katafalk z symboliczną trumną, udekorowany zielenią. Obok katafalka umieszczono sztandary, między innemi, „Narodowego Związku robotniczego" oraz chorągwie i sztandary niektórych Stowarzyszeń i cechów. Podczas konduktu około katafalka, „na chórze odśpiewane zostało wspaniałe Libera", następnie „Salve Regina" Vatera i Marsz żałobny Niteckiego, z towarzyszeniem organów.

Piękne podniosłe kazanie wygłosił ks. Popławski.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Nabożeństwo zgromadziło bardzo liczny zastęp pobożnych.

— Z Koła bałuckiego Tow. P. M. S.

Dziś o godz. 5 po południu w sali przy ulicy Aleksandrowskiej 37, odbędzie się odczyt na temat: „O powstaniu listopadowem 1830—1831 r.".

Bilety wstępu wydaje kancelarja Bałuckiej Macierzy, Zgierska 11 — od godz. 12 r.

— Trzeci dzień przeglądu ochotników do wojska polskiego.

Dzień wczorajszy poświęcony był przeglądowi ochotników z powiatów: łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego i łęczyckiego na 87 zgłoszonych uznano 21 za niezdolnych. Resztę zdolną i zaprzysiężoną natychmiast odesłano jak w poprzednich dniach do Ostrowia. Na dzień dzisiejszy przypada przegląd ochotników z okręgu kaliskiego, którzy przybyli już do Łodzi w liczbie 40 ludzi pod komendą podpor. Jeziorańskiego, kierownika tamtejszego G. U. Z.

Odjeżdżających we wtorek żegnał gorącem przemówieniem na dworcu kaliskim p. Mieczysław Tomczak z Pabjanic, który wśród tych nowych żołnierzy polskich miał więcej, niż połowę, zwolenników swoich organizacyjnych z N. Z. R. Między innymi przybyli zwartą grupą w liczbie 30 ochotnicy z sąsiedniego Aleksandrowa, którzy po wysłuchaniu nabożeństwa, odprawionego na intencję przyszłej służby wojskowej i po przemówieniu ks. proboszcza Wawrzyniaka, poszli pochodem pod niedawno wzniesiony pomnik Kościuszki i tam odśpiewali pieśni patrjotyczne. Aleksandrów żegnał ich śniadaniem w Towarzystwie Sportowem, skąd wyruszyli do Łodzi tu przez komisję zostali przyjęci wszyscy co do jednego, jako wyborowy materjał pod względem fizycznym i intellektualnym.

Z Łódzkiego Oddziału Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

W piątek dnia 30-go b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej 91 odbędzie się posiedzenie Sekcji polonistyczno - historycznej. Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie z odnośnego ruchu wydawniczego podadzą pp. Gumkowski i Pfajfer.

2) Referat p. Wolanowskiej: „Zasady nauczania gramatyki".

— **Kursy P. M. S. na Bałutach.**

Na posiedzeniu zarządu w zeszłym tygodniu na wniosek jednego z członków Macierzy postanowiono otworzyć na Radogoszczu (ul. Zgierska 146) kursy dla dorosłych i analfabetów. Zapisy już rozpoczęto. Jest w projekcie otworzenie dla starszej dziatwy szkolnej tak zw. świetlicy, to jest sali ogrzanej i oświetlonej, gdzieby ucząca się młodzież mogła odrabiać lekcje. Ze względu na brak oświetlenia i drożyznę nafty, jest to bardzo pożądne. Zaznaczamy, iż taka świetlica już egzystuje przy ulicy Zawadzkiej (Bałuty). (p)

— **Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców.**

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 i pół przed południem w Stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan urządzony będzie dla członków odczyt, który wygłosi inż. Czesław Swierczewski na temat „O gazie i jego zastosowaniu w gospodarstwie domowem". (X)

— **Odczyt Cezarego Jellenty.**

Znakomity krytyk Cezary Jellenta, który wygłosi jutro o godz. 8 wieczorem w Sali Koncertowej prelekcję o „Nocy listopadowej" Wyspiańkiego, ma w Łodzi dużo przyjaciół i wielbicieli i odczyty jego cieszą się zawsze ogromnem powodzeniem.

Tę samą konferencję wygłosił p. Jellenta w roku zeszłym w Warszawie przed wystawieniem „Nocy listopadowej" w teatrze Rozmaitości.

Pozostałe już w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w księgarni A. Straucha (Dzielna 12).

— **„Marga".**

Pod takim tytułem napisał p. Henryk Zimmerman sztukę w 3-ch aktach, którą po raz pierwszy wystawia teatr niemiecki w dniu 6 grudnia b. r. Osobliwością sztuki jest, że biorą w niej udział tylko 2 osoby, a, mimo to, akcja toczy się żywo i przykuwa uwagę widza.

Po premjerze omówimy ją bliżej, tembardziej, że, prawdopodobnie, zostanie ona przetłumaczoną na język polski, i przyswojona polskiej scenie.

— **Koncert muzyczno-wokalny.**

Komunikują nam, że w dniu 2 grudnia r. b. odbędzie się w Sali Koncertowej (Dzielna 18) koncert muzykalno-wokalny, w którym udział przyjąć przyrzekli: panie Róża Schindler, znana wiolonistka, Kamińska-Latoszyńska, śpiewaczka, b. primadonna opery warszawskiej, B. Reichmanowa, pianistka, oraz p. Wiktor Biegański, artysta dramatyczny teatru polskiego w Łodzi — co do którego afisze błędnie doniosły, nazywając ten występ pożegnalnym.

Nie wątpimy, że na wyborowy program oraz udział tej miary artystów — ściągnie w dniu oznaczonym liczną publiczność do sali koncertowej.

Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Z tanich kuchni.**

Dzięki długoterminowej pożyczce z magistratu, 14 kuchni robotniczych prowadzi już regularnie swą działalność i wydaje też samą ilość obiadów, co i dawniej.

Na ostatniem posiedzeniu centralnego Zarządu kuchni robotniczych uchwalono zmniejszyć ilość obiadów bezpłatnych o 25% z powodu braku gotówki na pokrycie deficytu, wynikającego z wydawania obiadów bezpłatnych. (*)

— **Kontrola.**

(*) Sekcja zaprowiantowania miasta utworzyła specjalną komisję która kontrolować będzie czy wydawane produkty kupcom kolonjalnym, sprzedawane są po określonej cenie.

— **Z Głównej kasy.**

(*) Dziś i jutro oddziały głównej kasy przy prezydjum policji są zamknięte.

— **Ostrożnie z listami.**

(*) Policja kryminalna aresztowała niedawno pewnego osobnika G., podejrzanego o udział w kradzieży kosztowności na znaczną sumę.

Ponieważ, nie było na razie faktycznych dowodów winy osadzono go tymczasowo w więzieniu przy ul. Targowej.

W tych dniach agenci podczas rewizji w jednym z mieszkań, znaleźli list, w którym G. prosi swą narzeczoną, by go nie wydała i nie zeznała, iż on jest sprawcą kradzieży.

Wobec powyższego odkrycia, ustalone zostały dowody winy G. Policja poszukuje „narzeczonej".

— **Otwarcie „Swietlicy".**

Sekcja „Oświaty" przy Łódzkiem żydowskiem Towarzystwie Ochrony Kobiet (Andrzeja 16) otworzyła w własnym lokalu, we wtorek dn. 27 b. m., „Swietlicę" dla niezamożnych dzieci szkół średnich i elementarnych. W dobrze ogrzanej i oświetlonej sali siędzą dzieci na hygienicznych szkolnych ławkach i odrabiają swoje lekcje. Honorowe nauczycielki dyżurują i chętnie pomagają uczeniom przy odrabianiu trudniejszych żadań szkolnych. Swietlica jest otwarta codziennie od godz. 3—7 popoł.

— **Pieniądze dla Łodzi.**

Miejscowy komitek sjonistyczny otrzymał zawiadomienie, iż do Warszawy nadesłano dużą sumę pieniędzy dla mieszkańców Łodzi.

— **Licytacja domów.**

(*) W dniu 19 i 20 stycznia, następujące domy wystawione zostały za nieregularne płacenie rat na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe: przy ulicy Długiej № hypoteczny 13800, Passaż Szulca № 47 i Pańskiej hypoteczny № 786.

— **Sprzedaż papierosów.**

(*) Monopol papierosowy postanowił obecnie wydawać mniejszą ilość transportów papierosów, a to aby przy każdym podziale otrzymywać mogła większa ilość kupców. Onegdaj nadszedł do monopolu większy transport papierosów i tegoż dnia rozpoczął się podział. Każdy kupiec otrzymał od 3000 — 4000 papierosów po 40 i 60 fen. pudełko.

W ostatnich 2 dniach otrzymało 150 kupców mniejszą ilość.

Wczoraj po południu wydawane były papierosy kupcom z prowincji.

— **Pogadanka.**

Wobec licznie zgromadzonych członków Stow. robotników chrześcjańskich, wczoraj w Domu Ludowym p. Dippel, kierownik łódzkiego Oddziału Związku kooperatyw warszawskich — wygłosił pogadankę p. t. „O kooperacji".

We wtorek przyszłego tygodnia w tejże sali wygłosi pogadankę dr. Siwiński na temat „Budowa ciała ludzkiego".

— **Żydowski zjazd szkolny.**

Narodowcy żydowscy organizują zjazd właścicieli, dyrektorów i kierowników żydowskich szkół średnich z Królestwa Polskiego. Zjazd ma się odbyć w Łodzi.

— **Nafta w rynsztoku.**

Wczoraj przed wieczorem policja wykryła skład nafty w domu narożnym przy ulicy Zgierskiej i Aleksandrowskiej. Właściciele, powodowani prawdopodobnie strachem, zdołali część tego iście złotego płynu wylać do rynsztoku. Zwabiona zapachem gromada ludzi czerpała, czym kto mógł, obficie płynącą naftę. (p)

— **Kary.**

Ces.-niem. prezydjum policji zawiadamia, że włościanie: Jan Łobka ze Srebrnej, Antoni Sujta z Woli-Kutowej i Wojciech Kusztelak z Dąbrówki, gm. Lućmierz, zostali skazani każdy na 100 marek grzywny, albo 10 stosunkowo 20 dni aresztu za zużycie w wrześniu b. r. zboża na paszę dla koni. Za to samo przekroczenie skazany został na 200 marek grzywny albo 20 dni aresztu włościanin Marcin Kaczmarek z Lipinca gm. Dłutów, pow. Łaskiego.

Poza tem skazany został włościanin Stefan Retelewski z Andrespola, powiatu Łódzkiego, na 200 marek grzywny albo 20 dni aresztu za niedostarczenie do 15-go października b. r. przepisanej ilości zboża i za ścięcie kłosów żytnich na sieczkę, którą, z mieszaną z owsem, pasł swoje konie.

Włościanin Józef Michalski ze wsi Henryków, gm. Nowosilna, pow. Łódzkiego został skazany na 200 marek grzywny albo 20 dni aresztu za zużycie w październiku b. r. żyta na paszę dla koni i za nieprawne posiadanie 1 ctr. 18 f. pszennej mąki.

— **Włościanie właścicielami domów.**

Ostatniemi czasy stwierdzono, że w kilku większych miastach prowincjonalnych, włościanie, którzy zbogacili się na sprzedaży produktów rolnych, nabywają nieruchomości miejskie.

Twierdzą oni, że w ten sposób chcą pozbyć się gotówki, którą boją się przechowywać w domu.

— **O komunikacji wodnej z Polską.**

Doniosła ta sprawa omawiana była — jak donosi „D. W. Ztng" — na specjalnem zebraniu izby handlowej w Elblągu, jako jedna z części ogólnego zagadnienia dróg wodnych na Wschodzie. Syndyk dr. v. Rüts przedstawił zebranym liczne projekty kanałów, mających na celu połączenie Wisły z Odrą.

Projekty te jednak nie uzyskały kategorycznej aprobaty. Natomiast izba handlowa wypowiedziała się za popieraniem sprawy stworzenia lepszych połączeń wodnych między Prusami Wschodnimi i Zachodnimi, a Śląskiem Górnym.

Następnie omawiano sprawę uregulowania Wisły. Radca tajny Ziese z Elbląga wskazał, że uregulowanie Wisły, w Prusach Wschodnich, a w Polsce zwłaszcza, uzyskają dla miast: Gdańska, Elbląga i Malborga gospodarczy „hinterland" (kraj przynoszący zyski gospodarcze) który sięgać winien daleko w głąb Polski. Ten nowy rozkwit miast wymienionych zależny jest jednak od usplawnienia Wisły w obrębie obszarów polskich.

W zakończeniu izba elbiąska uchwaliła przystąpić na członka do Towarzystwa żeglugi na Wiśle, utrzymującego obecnie komunikację parostatkową na tej rzece.

— **O powrót do Polski**

Polski komitet w Stokholmie zwrócił się do Rady Regencyjnej z podaniem o wyjednanie ulg i ułatwienie w sprawie powrotu do kraju z Rosji. Do podania tego załączone zostały prośby oczekujących obecnie w Stokholmie na prawo powrotu polaków. Prośbę tę podpisały osoby następujące:

Pastor Jul. Bursche, superintendent generalny, Antoni Czajkowski, Karol Paszkiewicz, Wiktorja Gliwej z synem Tadeuszem, Marja Grąbczewska, Natalja Dyakowska, Aleksander Garwoliński, Irena Pietrowska, Marja Maykowska, Bronisław Poszyński z żoną, Eufemja Sroczyńska, Irena Kasanowska, Zofja von Dreier, Ed. Chmielewski, K. Chmielewski, Szala Siemion, H. Rysels, Zofja Daniszewska z dziećmi, Maksymiljan Malinowski (b. redaktor-wydawca „Zarania") i Teodora Malinowska, pastor Edmund Bursche, Zofja Jętkowiczowa z trzema córkami i Marją Bielicką, Kazimiera Kochanowska, Marja Kozłowska i Irena Kosmowska (znana działaczka, córka lekarza), Mikołaj Bogolubski. Karolina Siuda, Gabrjel Wasilewski, Kazimierz Puławski, K. Czarnowski (plenipotent hr. Krasińskich), Stanisław Wotowski (redaktor „Sportu").

W dniu 30-ym Listopada, jako w trzecią rocznicę tragicznej śmierci, za spokój duszy

ś. p. Henryka Hertzberga

w kościele S-tego Krzyża o godzinie 9 i pół rano odbędzie się nabożeństwo na które krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza.

RODZINA.

Z Rady miejskiej.

Toczą się dalsze obrady nad budżetem. Dotychczas ukończono dyskusję nad budżetem zdrowotności publicznej, przyjmując w dochodach: 80 000 mk., w wydatkach 3 149 753 mk. W czasie dyskusji nad szpitalnictwem w Łodzi stwierdzono, że koszt utrzymania jednego łóżka w szpitalu na Łąkowej wynosi 1000 mk. rocznie, w Chojnach 2000 mk., na Podleśnej—1800 mk., na Olgińskiej—2000 mk. w Radogoszczu—1000 mk.

Jak wyjaśnił burmistrz Kernbaum, koszt utrzymania jednego łóżka w Łodzi nie może być porównywanym z takimże kosztem w Warszawie, ponieważ większość lokali szpitalnych magistrat łódzki musi wynajmować.

Poruszono m. in. sprawę przymusowych kąpieli i kamery dezynfekcyjnej.

W pierwszej sprawie udzielił wyjaśnień radnemu Jarblumowi Dr. Jasiński, stwierdzając, że przeważnie żydzi uchylają się od koniecznej kąpieli i że masowe pędzenie lokatorów całego domu już nie ma miejsca, co zaś do zarzutu radnego Rżewskiego, że z kamery dezynfekcyjnej wydawana jest z powrotem brudna bielizna, to dr. Jasiński wyjaśnił, że w kamerach tylko się dezynfekuje, a nie pierze. W sprawie domów izolacyjnych nie uznano za możliwe przeprowadzanie izolacji w mieszkaniach prywatnych, lecz tylko w specjalnych domach izolacyjnych.

Radny dr. Tomaszewski stwierdza, że, jedynie zawdzięczając energicznym środkom, stan zdrowotny Łodzi lepszym jest niż w Warszawie.

Poruszono sprawę niewystarczającego wynagrodzenia personelu niższego w szpitalach. Posługaczki miały po 12 mk., obecnie po 14 mk. miesięcznie i raz na miesiąc wychodnią, pielęgniarki po 35 mk. miesięcznie i 3 wychodnie na miesiąc.

Radny dr. Tomaszewski przyłącza się do wniosku radnego Holenderskiego, aby podwyższyć wynagrodzenie niższego personelu w szpitalach i stwierdza, że w Łodzi w roku bież. nie było ani jednego wypadku zachorowania na ospę.

Po dłuższej dyskusji nad walką z gruźlicą, postanowiono w tytule XVII pozostawić 17,000 mk. na walkę z gruźlicą.

Suma ta przeznaczona jest tylko na 4 miesiące, t. j. do końca roku budżetowego. Rada pozostawiła tę propozycję na skutek obrony jej przez dr. Tomaszewskiego.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski** (Cegielniana 63).

Wystawienie „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego wzbudziło na mieście tak ogromne zainteresowanie, że teatr na dziś jest wyprzedany.

Kasa teatru sprzedaje już bilety na następne przedstawienia „Nocy listopadowej", która grana będzie sześć razy z rzędu t. j. w czwartek, piątek, sobotę, niedzielę, wtorek i środę.

Imponująco wyglądają nowe dekoracje które wykończyła malarnia teatru polskiego pod kierunkiem utalentowanego art. malarza p. Pronaszki.

— **Łódzka Orkiestra Symfoniczna.**

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Koncertowej drugi i zarazem ostatni występ znakomitego skrzypka Józefa Wolfsthala — artysty najprzedniejszej miary, którego poniedziałkowy występ na koncercie Ł. O. S. wzbudził zachwyt wśród zebranych i znalazł całkowite uznanie u miejscowej krytyki „in corpore".

Pan Wolfstahl wybrał na dzisiejszy koncert-recital prawdziwe perły literatury skrzypcowej jak naprz. m. i. Koncert G-moll Brucha, Sonatę z trylem djabelskim Tartiniego oraz szereg innych utworów Kreislera i in. w których koncertant będzie miał sposobność rozwinąć przed słuchaczami całą nieporównaną piękność swego tonu, biegłość techniczną i zadziwiającą dojrzałość artystyczną.

Bilety po cenach zniżonych w kasie Ł. O. S. u Restla, Piotrkowska 84.

Ze świata.

Następca Lednickiego.

Wychodzący w Stokholmie w języku niemieckim organ bolszewików p. t. „Bote der Russischen Revolution", zamieszcza następujące informacje o adwokacie Mieczysławie Kozłowskim, zamianowanym jak wiadomo, w miejsce Lednickiego prezydentem komisji likwidacyjnej:

„Kozłowski został dnia 20 lipca r. b. po stłumieniu ruchu robotniczego w Petersburgu, aresztowany pod zarzutem, że ułatwiał rządowi niemieckiemu wysyłkę pieniędzy do Petersburga. Obecnie został Kozłowski uwolniony za złożeniem kaucji 5000 rubli. Kozłowski jest z zawodu adwokatem i członkiem zarządu socjalnej demokracji Królestwa Polskiego. W tym charakterze zasiadał on w petersburskim Sowiecie".

Aresztowanie spekulanta.

W Wiedniu aresztowano znanego spekulanta rublami i złotem Jakuba Rabinowicza. Złoto na skutek tego zarządzenia spadło z 21000 koron za kilogram czystego złota do 15000 kor.

Podwyższenie prenumeraty dzienników wiedeńskich.

Dzienniki wiedeńskie przystąpiły znów do podwyższenia prenumeraty od 1-go grudnia br., a to z powodu ustawicznie wzrastających kosztów wydawnictwa. Równocześnie podwyższono także taryfę ogłoszeń.

Uniwersytet w Rumunji.

Jak donoszą dzienniki, z dniem 3-go grudnia, wydział medycyny uniwersytetu bukaresztęńskiego podejmuje pracę. Wy-

kładać będą profesorowie rumuńscy. Ma to być pierwszy krok do ponownego otwarcia uniwersytetu, zamkniętego od chwili odwrotu armji rumuńskiej.

Ostatnie telegramy.

Odosobniona Rumunja.

„Daily Chronicle" donosi z Petersburga: Wydany został rozkaz rządu do naczelnego dowództwa na południowo-zachodnim froncie, aby dokonano wyłączenia rosyjskich formacji wojskowych z rumuńskiej armji.

Ukraina a Rosja.

Podług „Dieła Narada", ukraińska centralna rada oświadczyła w dniu 20 listopada przy obwołaniu Ukrainy republiką, że pragnie ona być ściśle związaną z pozostałą Rosją i dołoży wszystkich sił, aby wspierać rosyjską republikę i utrzymać jej jedność.

Kaledinowski ruch w Rosji.

Znany korespondent „Vos. Ztg" Maks Teodor Beerman, donosi ze Stokholmu pod datą 26 listopada:

„Mój petersburski mąż zaufania udzielił mi następujących informacji, znanych tamtejszemu wojenno-rewolucyjnemu komitetowi o kaledinowskim ruchu: Pogłoski, rozsiewane w ostatnich dniach, jakoby Kaledin miał pod swym dowództwem 300000 kozaków i jakoby zajął Charków, Kijów i inne miasta a ostatnio zbliżał się do Moskwy, pozbawione są podstawy i należy zaliczyć te pogłoski wprost do bajek fantastycznych.

Wiadomo, że kwatera główna Kaledina obecnie znajduje się w Debalcewie, węzłowym punkcie kolejowym.

O armji Kaledina w ściśłym tego słowa znaczeniu nie może być mowy.

W Debalcewie jest zgromadzonych 10,000 kozaków, pozostali kozacy rozrzuceni się po różnych miejscowościach i zupełnie nie okazuje ochoty do wyruszenia ani przeciwko zewnętrznemu, ani wewnętrznemu wrogowi.

Główna kwatera Kaled na ma znacznie mniejsze znaczenie wojenne, jak polityczne.

Zebrały się w niej wszystkie żywioły, które w ten lub w inny sposób pragną zlikwidować rosyjską rewolucję.

Przyłączyli się do Kaledina: Sawinkow, Rodzianko i Miljukow; godne zaznaczenia, jest że przybyli oni tam w towarzystwie angielsk. attachés wojskowego Knoxa którego należy uważać za jednego z najbardziej przedsiębiorczych stronników Kaledinowskiego ruchu. Również i Aleksiejew, były generalissimus, znajduje się w Debalcewie.

Kierenskij, który zwrócił się do Kaledina, otrzymał od tego ostatniego odprawę.

Wiedzą, podobno i o tem w Petersburgu, że toczą się pertraktacje między dotychczasowym naczelnym wodzem, Duchoninem i Kaledinem, że naczelny wódz północnego frontu, Czeremisow opuścił potajemnie główną kwaterę w Pskowie i znajduje się w drodze na południe.

Jak widać z powyższego, chodzi tu o przygotowania kontrrewolucyjne jak przeciw lewicowym tak i przeciw prawicowym socjalistom; są one jeszcze w stadjum przygotowawczym i odgrywają w nich ważną rolę poselstwa ententy".

Demobilizacja rosyjskiej armji.

„Daily Mail" donosi z Petersburga: Rozkaz rządu maksymalistów o demobilizacji 40—43 letnich uwalnia odrazu z armji 600,000 żołnierzy. Maksymaliści są zdecydowani dalsze roczniki demobilizować i w ten sposób w najprostrzy sposób odseperować się od koalicji.

Propozycje Lenina a Szwajcarja.

Jak depeszują do „Bas. Nachrichten" z Berna, rząd Lenina prosił szwajcarską radę związkową, aby ta zakomunikowała wojującym stronom propozycję, co do zawieszenia broni i przystąpienia do rokowań pokojowych.

Bomby w wagonie.

Dzienniki szwajcarskie piszą, że w tych dniach znaleziono w wagonie linji kolejowej Zürich—Szafhausen bomby zapalające.

Przypuszczają, że chodziło w danym razie o spowodowanie przerwy kolejowej między granicą niemiecką i Zurychem.

Anglja i zawieszenie broni.

Londyn 27 Listopada — Reuter. — (Przybyła z opóźnieniem). W izbie niższej zapytał Ryszard Lambert:

1) Czy rząd rosyjski albo jakaś inna osoba, zastępująca rząd rosyjski, zaproponowała natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach, w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych i, 2) jeżeli miało to miejsce, jaką dano odpowiedź?

Balfour odpowiedział na pierwsze pytanie potakująco, co zaś do drugiego pytania, to odrzekł, że ze strony angielskiego rządu nie była dana żadna odpowiedź, i, o ile mu wiadomo, nie dano również żadnej odpowiedzi ze strony pozostałych rządów koalicji.

Działalność łodzi podwodnych.

Berlin 28 listopada. Urzędowo.

Przez działalność naszych łodzi podwodnych znowuż zniszczone zostały na morzu północnym trzy parowce i jeden żaglowiec; wśród nich znajdował się jeden angielski parowiec przewozowy o pojemności najmniej 5000 ton, jak również angielski ochranicza „Morning Har" z 180 tonami glinki z Portsmouth do Rouen".

Szef admiralskiego sztabu marynarki

Przedstawiciele prasy galicyjskiej na froncie zachodnim.

Na skutek zaproszenia Państwowego Związku Prasy Niemieckiej wystosowanego do „Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich", Czas, Nowa Reforma, Głos Narodu i Gazeta Wieczorna (Lwów) wyślą przedstawicieli na oględziny frontu zachodniego i niemieckiej floty wojennej. (Wiedeński „Kurjer Polski" z dnia 19 listopada № 959.)

Zawiadomienie.

W celu zaoszczędzenia światła **Biuro** moje z dn 22 b. m. czynne jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko **do godziny 6 wieczorem**

ALEKSANDER GERSDORF
Konsulent Prawny.
Piotrkowska № 84.

Nałęczów ziemia Lubelska—**sezon zimowy od 1 listopada** pod kierunkiem **dr. Kazimierza Szokalskiego.** Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie po 30 koron. Objaśnień udziela Biuro Ungra w Warszawie, Wierzbowa № 8,

Zarząd Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu złożenia niedostatecznej ilości akcji, naznaczone na 27 listopada r. b.

19-te Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbyć się nie mogło.

Wobec tego powyższe Ogólne Zgromadzenie odbędzie się w następnym terminie, t. j. 15 grudnia r. b. w sali Banku Handlowego, Aleja Kościuszki (Spacerowa) 15, i będzie prawomocne bez względu na ilość przedstawionych akcji.

P.P. Akcjonarjusze, pragnący przyjąć udział w tem Ogólnem Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Towarzystwa w Łodzi, ulica Trawwajowa Nr. 6, nie później jak 7 grudnia r. b. akcje lub kwity depozytowe, dla otrzymania biletów wejścia.

PORZĄDEK DZIENNY: 1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1916. 2. Podział zysków za rok 1916. 3. Zatwierdzenie budżetu na rok 1917. 4. Wybór 2 członków Rady Zarządzającej i 2 kandydatów na miejsce ustępujących. 5. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1917,

Magistrat miasta Kalisza

sprzeda na licytacji część wysokopiennego sosnowego lasu w 2 losach: los I. Pieczyska o powierzchni 10 mórg 151 prętów kwadr. los II. Łeczno o powierzchni 10 mórg 47
„ „ Drzewostan 70 do 100 letni, przetknięty starodrzewiem 180 letnim zawiera według taksy razem:
około 2148 sztuk drzewa budulcowego 1613 metr. sześc.
„ 364 „ „ użytkowego i opałowego 414 metrów sześciennych,
„ 416 sążni drzewa opałowego po 62,50 stóp sześc.
„ 450 fur gałęzi,
„ 400 fur pni.

Szczegółową taksę i warunki licytacji wyda na żądanie Magistrat za opłatą 10 mk.

Oględziny lasu dozwolone za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze magistrackim.

Termin licytacyjny odbędzie się dnia 5 grudnia 1917 roku o g. 10 przed poł. w biurze magistrackim.

Kalisz, dnia 22 listopada 1917.

Magistrat.

Polska Loterja Klasyczna R. G. O.

Ciągnienie 5-ej klasy od 10-go do 22-go grudnia

Suma wygranych 3,561,000 Mk.

Każdy drugi los wygrywa. Losy i udziały: 1/4 Mk. 40, 1/10 Mk. 16, 1/32 Mk. 5, 1/100 Mk. 1.60, poleca koncesjonowany kantor loterji

Jana Hanemana, Piotrkowska № 12.

Lekcje gry fortepianowej
metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka
zastać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna 17 m. 8, front II piętro

Wyprzedaż
RESZTEK
na ubiory i palta damskie, męskie i dziecinne oraz sukno na kożuszki, ubrania uczniowskie i skautowskie; chustki zimowe. **Piotrkowska 34**, drugie piętro front.

Zapowiedź na r. 1918
„Kurjer świąteczny"
Ilustrowany Tygodniowy Humorystyczno Satyryczny
55 rok wydawnictwa
Redaktor Michalina Makowiecka.
Kierownik artystyczny Bogdan Nowakowski.
Adres Redakcji i Administracji
Warszawa, Senatorska 28-30.
Wszyscy, opłacający prenumeratę za cały rok 1918 z góry otrzymają
zupełnie bezpłatnie
trzy premja nadzwyczajne
1) **Książka Zygmunta Bartkiewicza p. t.**
„Złe miasto"
ozdobioną licznemi ilustracjami.
2) **Wielki kalendarz ilustrowany na rok 1918.**
Zawierający część kalendarzową, powieści, poezje, poradnik praktyczny, dział humorystyczny, portrety, karykatury i t. p.
3) **Kalendarz ścienny na rok 1918.**
Koszta przesyłki pocztowej ponosi wydawnictwo.
Prenumerować można w każdej filji pocztowej. Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie tylko
20 marek.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Pierwsza
chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 63 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w.

Podaje do wiadomości Sz. Konsumentów, że czynną jest **bez zmiany** od 8-ej rano do 10-ej wieczorem
Mleczarnia
„Switezianka"
Piotrkowska 83.

Nowootworzona
Szkoła Tańców
dyplomowanego nauczyciela
S. Żalcmana
przy ul. Cegielnianej Nr. 54.
Zapisy przyjmuje codziennie od g. 6 do 10 wiecz.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Sprzedam krótki duński żakiet pluszowy. Cegielniana 78 m. 9.

Języka niemieckiego
konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowana nauczycielka**, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna № 17 m. 8, front II piętro,

Ogłoszenia drobne.

Ceruję i reperuję bieliznę, po domach prywatnych, na przychodnie. Oferty w Aem G. Ł. pod „Z. K."

Do żydowskiego Domu Sierot poszukiwana jest wychowawczyni - kierowniczka. Szczegółowe oferty nadesłać do administracji Gazety Łódzkiej pod „D S. 100".

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią. Jeden z tych pokoi ma osobne wejście przy ul. Wólczańskiej № 139.

Francuzkę inteligentną znającą krawieccczyznę (świadectwa chlubne) poleca Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 109.

Kasę ogniotrwałą spr. e tam. Piotrkowska 1?9 m. 9.

Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Meble z ..... pokoi sprzedam, razem lub częściowo Piotrkowska 189 m. 9

Resztki wełniany (tkane, czysto wełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front II piętro na prawo.

Skradziono książeczkę legitymacyjną, na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M. na imię Antoniego Piotrowskiego ul. Przedzelniana 80.

Anna Wolf, zamieszkała przy ul. Fabrycznej № 5, zgubiła legitymację, wydaną z K. R. Ch. i M.

Józef Wachowicz, ul. Mleczarna 12, zgubił książeczkę legitymacyjną № 5122, na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Rozalji Jednastewskiej skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Walentyna Walisiak zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Nierz, pow. Łęczyckiego.

Zgubiłem paszport, wydany przez prezydjum m. Łodzi na imię Izraela Lejby Bregman, ul. Kielma 28.

Zgubiono weksel na 100 rb. in blanco z podpisem Walentego Kowalczyka.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8. Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8